



# START

Rok III

Kraków, dnia 28 sierpnia 1947

Nr. 69 (182)

## Egipcjanie rewelacją Akad. mistrzostw świata

Nemeth (Węgry) ustanowił nowy akademicki rekord świata

W rozgrywanych w Paryżu zawodach o mistrzostwo Akademickie świata największą sensację wzbudzała Egipcjanie. W pierwszym meczu piłkarskim pokonali oni gładko Belgię 6:2, a jakkolwiek ulegli w piłce wodnej 2:7 Węgom to jednak przegrali prawie po równej walce z drużyną, która w tej konkurencji typowa jest na zwycięzcę i mistrza. Świetnie spisali się zawodnicy ekipy w skokach z trampoliny, zajmując 2-gie i 3-cie miejsce przez Kemalda Eli Hassana i Mahomeda Zamrę Ibramina. Pierwsze miejsce zdobył tu Węgier Laslo Hidvegi (118,23 pkt).

Duże zainteresowanie wzbudzały zawody pływackie z udziałem wybitnych zawodników jak Csik, Szalmari, Kadas (Węgry), Elgamma, Kiligh (Egipt) Morgen, Serees (Francja), Hiala (Czechy) i in.

W stylu dowol. Kadas osiąga lekko czas 1 min. Bardzo interesująca jest również konkurencja w stylu klas., gdzie startują Romala (Anglia), Nemeth (Węgry), Esmann (Dania) itd.

Po przedbiegach na 200 m stylem klas. Nemeth (Węgry) zakwalifikował się do finału, uzyskując czas 2,49,8, co jest równocześnie nowym rekordem akademickim świata, lepszym o 1,2 sek. od dotychczasowego rekordu, należącego do Francuza Macache.

W szermierce (pod nieobecność Polaków), 1 miejsce zdobył Włochy (4 zwycięstwa) przed Francją (3 zwycięstwa), Austrią (1 zwycięstwo) i Czechosłowacją (0 zwycięstw).

W zawodach kolarskich, tytuł mistrza zdobył Włoch Mirandi, który w wyścigu szybkości pokonał w finale Francuza Guillement mimo, że ten ostatni pokonał w półfinale Gillema, uważany był za zdecydowanego faworyta.

W koszykówce, duży sukces odnosiła Czechosłowacja. Zarówno męska, jak i żeńska drużyna osiągnęły szereg zwycięstw, gromiąc m. in. wysoko 82:21 (49:9), zespół Danii. Dania przegrała z Belgią 14:38, Egipt pokonał Liban 59:26, koszykarze Czechosłowacji pokonali Włochy 41:37, a koszykarki wygrały również z Włoszkami 23:15.

W turnieju tenisowym do dalszych gier zakwalifikowali się Scribani (Włochy), Stakowith (Austria), Meniti (Belgia), Durre (Belgia), Thomas (Francja), Matous (Czechosłowacja), Dentoza (Włochy).

W konkurencjach kobiecych do dalszych rund zakwalifikowali się Lucker (Francja), Worisek (Austria), Hegersman (Holandia), Malno (Włochy).

## Verey wyjechał do Lozanny

Znakomity nasz wioślarz Roger Verey (AZS Kraków) odleciał we wtorek samolotem do Lozanny na zawody o mistrzostwo Europy.

Z powodu trudności paszportowych inni zawodnicy polscy, którzy mieli w tych zawodach wziąć udział, pozostali w kraju.

## Węgrzy gromią Bułgarię 9:0 (3:0)

Mimo nieobecności czołowych piłkarzy węgierskich (F.T.C.), przebywa na tournée w Meksyku Puska i Szusa (wymigrowali), pokonali Węgrzy w rekordowym, jak na międzynarodowe spotkanie stosunku 9:0, reprezentację Bułgarii.

Bramki strzelił Deak 4 Hidgekuli 3, Szolnai i Nagymarosi po 1.

Węgrzy grali w następującym zestawieniu:

WĘGRZY: Toth (Ujpesti), Balogh II (Ujpesti), Laborcz (Ujpesti), Boczik (Kispesti), Szűcs (Ujpesti), Nagymarosi (Ujpesti), Egresi (Ujpesti), Hidgekuli (MTK), Deak (FTC), Szolnai (Mateos), Szilagyi (Vasas).

BULGARIA: Kostoff, Armandhieff, Apostoloff, Pethoff, Nedelkoff, Pretkoff, Swetkoff, Spasoff, Boskoff, Slankoff, Arghiroff.

## Ostatni egzamin

# Team „A” – Team „B” 7:1 (7:1)

Team A: Janik (Jurowicz) — Szczepaniak, Flanek — Plec, Parpan, Kazimierzczak — Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański (Bobula).

Team B: Jurowicz (Janik) — Parrys, Włodarczyk — Wapiennik II, Legutko, Urban (Filek I) — Jaźnicki, Anioła, Kohut (Kulawik), Białas, Dybała.

Ostatni egzamin przed meczem z Czechosłowacją wzbudził otuchę i równocześnie przeraził.

Po 45-ciu minutach zupełnie dobrej gry, w czasie której padło 8 bramek, z tego 7 strzelonych przez „projektowany” atak drużyny reprezentacyjnej, nastąpił po przerwie długi okres nudy i rozczarowania. Trudno uwierzyć, by drobne zmiany w składach aż tak decydujący miały wpływ na przebieg gry po pauzie. Nie mniej je-

dnak różnica poziomu, tempa, prześlanych akcji, były katastrofalne. Jeśli do przerwy „wychodziło” wszystko, to po przerwie dosłownie nic się nie udawało. Dla znawców imponujący bilans bramkowy przed przerwą nie był czymś nieoczekiwanym, jeśli się uwzględni, że 5-ka najlepszych napastników miała przeciw sobie kiepską linię obrony i nie o wiele lepszą pomoc.

### Wybór dokonany

Odstąpiwszy tym razem od klasyfikacji, której dał wyraz ppłk. Reymann, a raczej „Komisja 4-ch”, złożona oprócz kpt. związkowego z prezesu PZPN-u gen. Bończy-Uzdowskiego, wiceprezesa: inż. Przeworskiego i dyr. Kruga oraz „doradów” z red. Malszewskim na czele, śledzących z

zapartym tchem ostatni trening krakowski, podajemy odrazu

definitywny skład naszej reprezentacyjnej 11-tki, który przedstawia się następująco: Janik, rez. Jurowicz — Szczepaniak, Flanek, rez. Włodarczyk — Plec, Parpan, Gajdzik, rez. Kazimierzczak — Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański, rez. Kulawik.

Ten wybór powie najlepiej kto „okazał się godny”, ciągle z tym zastrzeżeniem, że klasyfikacji dokonano na podstawie 1-szej części gry; gdyby bowiem bilansować całość, musiano by na gwałt powołać inne rezerwy.

Bramkarz śląski (Śląsk w ogóle przeważa w naszej wybranej 11-tce) puścił zaledwie 1-ną bramkę i niewiele miał okazji do puszczania dalszych. Jak już pisaliśmy, jego maszyną postać jest „kłodą” trudną do przewyższenia. Polecamy jednak Janikowi przy wykopach nie trzymać się ciągle utartego szablonu (stałe wybijanie na prawe skrzydło) i polecamy większą troskę o swoją głowę przy zbyt ryzykownych rozbiorach pod nogi.

Para: Szczepaniak — Flanek, to zestawienie rutyny i doświadczenia z młodością i „fantazją”. Dobrze też współdziała z nimi w roli 3-go obrońcy Parpan, który w pojedynkach główkowych jest bezkonkurencyjny i który umie wykorzystać długość swoich nóg w „męliku” podbramkowym. Rolę ofensywną pomocy przy-

## Nasz przeciwnik W jakim składzie grać będą Czesi?

Kpt. Czechosł. Związku P. N. ustatkował już skład reprezentacji Czechosłowacji na niedzielny mecz przeciw Polsce. Zgodnie z zapowiedzią wystawiają Czesi najsilniejszy zespół, z reprezentantem Europy, Ludlem, oraz ze słynnym Bicanem na czele, w składzie:

Horak (Sparta), Schäffer, Herseka Ostrava) — Kocourek (Slavia), Senecky (Sparta) — Kazel (Bratislava), Jira (Bohem'ans), Ludl (Sparta) — Kvapil (Victoria Žižkov) — Kubala (Bratislava), Bican (Slavia), Kopecky (Slavia), Zachar (Žel'na).

# Szigeti (Węgry) zdobył tytuł mistrza Polski w tenisie

Organizatorzy tegorocznych Międzynarodowych Mistrzostw Tenisa, w których Polscy nie mieli szczęścia. Pogoda, która do piątku dopisała, zepsuła się w sobotę i niedzielę tak, iż finał gry pojedynczej panów został rozegrany dopiero w poniedziałek, w którym to dniu również nastąpiło dokończenie gry podwójnej.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo do finału gry pojedynczej panów zakwalifikowali się: Węgier Szigeti oraz Czech Smolinsky. Przy dość znośnej pogodzie na kort weszli obydwa tenisiści witani oklaskami publiczności, która naogół dopisała.

Gry rozpoczyna Węgier, wygrywając pierwszego gema, Smolinsky przez serwis swój wyrównuje, a następnie gemy wygrywają zawodnicy ze swoich serwisów. Stan ten utrzymuje się aż do 4:4; odąd Szigeti przechodzi do ataku, wygrywa serwis przeciwnika, a następnie swój zdobywając pierwszego seta 6:4.

W drugim secie Smolinsky grając uważnie wykorzystuje błędy Węgry i prowadzi 2:0. Szigeti wygrywa swój serwis, oddaje następnego gema, a w piątym gemie wywija się w walka, którą wygrywa Czech. Od tego momentu Węgier zaniechuje walki, widząc, że nie nadrobi już utraconych punktów i przegrywa seta 6:1. W secie 3-cim toczy się zażarta walka o każdą piłkę. Obaj zawodnicy grają bardzo uważnie rzadko podchodzą do siatki, przy czym przewagę ma grający lepiej technicznie Szigeti. Doprowadza on do stanu 5:3. Smolinsky wyciąga jeszcze na 5:4. Szigeti serwuje, pierwszą i drugą piłkę wygrywa, przy trzeciej uwiadacza się jego wielki talent. Gonit przeciwnika od rogu kortu do rogu, a gdy ten daje krótkiego loba rad siatce Szigeti nie smatuje, lecz chce piłkę przerzucić lekko za nią.

Niestety pakuje ją do siatki. Piłka ta zdeprymowała go tak widocznie, że przegrywa gema i otrzasa się dopiero w następnym. Jest jednak już

za późno i tego gema wygrywa Smolinsky, który prowadzi 6:5. Szigeti wyrównuje ze swego serwisu, jest już wybitnie zmęczony, ale walczy o każdą piłkę. Jeszcze raz prowadzi Smolinsky 7:6, ale następne trzy gemy oddaje przeciwnikowi przy burzy oklasków ze strony widowni, która nagradza tenisistów za piękną i ładną dla oka grę. Po dziesięciu minutowej przerwie zawodnicy rozpoczynają czwartego seta. Szigeti z miejsca przechodzi do ataku, zasypuje Czecha silnymi piłkami, aby je umiejętnie skrócić. Smolinsky jest bezradny i mimo że od czasu do czasu wygra jakąś „nieprawdopodobną” piłkę, ale takimi „akrobaciami” tenisowemu jakim jest Szigeti nie może sprostać. Seta tego wygrywa Szigeti zdobywając Międzynarodowe Mistrzostwo Polski.

Tytuł ten zdobył Węgier zupełnie zasłużenie, gdyż był rzeczywiście najlepszym zawodnikiem mistrzostw. Szigeti ma bardzo dobry forehand nienaganny backhand, a dropshoty jego były wysokiej klasy. Smolinsky zadowolił również. Potrafił on okresami nawiązać równą walkę z Szigetiem i był przeciwnikiem twardym, walczącym nawet w beznadziejnych sytuacjach o każdą piłkę. Bardzo dodatnią stroną Czecha jest wielkie opóźnienie nerwowe, którym mógł zaimponować.

W grze podwójnej (dokończenie) zwyciężyła para czeska Smolinsky-Krejciak, która wygrała decydującego piątego seta 6:3, poprzednie sety 6:4, 3:6, 3:7, 6:2 przeciwko Kończakowi i Czechowi Vrbie. Para polsko-czeska miała wiele do powiedzenia, ale słaba gra Kończaka przy siatce w decydującym secie zaważyła na losie spotkania. Czesi byli lepiej zgrani, oraz mieli szybszy refleks przy siatce.

Jeśli chodzi o charakterystykę naszych zawodników, to musimy z miejsca podnieść słabą grę mistrza Polski, Skoneckiego, który w mistrzostwach tych był wybitnie niedysponowany. Na Skoneckim znać przemę-

czenie. Wygrana ze Smolinskim leżała w ramach jego możliwości. Również w dublu Skonecki zagrał wybitnie słabo psując wiele łatwych piłek.

Na wyróżnienie zasługuje Kończak, który stoczył dramatyczną walkę z Vrbą, Ksawery Tłoczyński, walczący dzielnie ze Smolinskim, Tłoczyński podciągnął się wybitnie w tym roku i prawdopodobnie da jeszcze słyszeć o sobie. Jego zwycięstwa nad Olejniszszym oraz Beldowskim nie były przypadkowe. Na poziomie zagrali: Niestrój, Chytrowski, Olejniszyn (staczając ciekawą walkę z Vrbą).

Z kobiet oprócz Jędrzejowskiej b. dobrze grała Rudowska. W pewnym stopniu rewelacją była Kamińska. Potrzeba jej dobrego trenera i większej rutyny, wtedy nabierze potrzebnego szlif.

W grze mieszanej para Jędrzejowska-Hebda w finale wygrała z Mieszkową i Skoneckim 6:3, 6:1. Jędrzejowska w spotkaniu tym zagrała wspaniale. Wytrzymywała najdłuższe pojedynki ze Skoneckim, z których przeważnie wychodziła zwycięsko. Doskonale również zagrał Hebda, zaskakując przeciwników zagraniami przy siatce. Skonecki wraz z partnerką nie mieli wiele do powiedzenia przy dobre w tym dniu dysponowanych przeciwnikach. Wprawdzie Skonecki dwiolił się i troił, lecz Mieszkowa psuła wiele łatwych smatchy lokując je w siatce.

Po zakończeniu zawodów rozmawiamy w szatni z nowokreowanym Mistrzem Międzynarodowym Polski Szigetiem, który dał następującą charakterystykę o naszych zawodnikach: na pierwszym miejscu stawia Hebda, (brak mu jednak kondycji fizycznej), etylowo najbardziej podobał się Węgrowi Beldowski i Olejniszyn, zawodnicy ci jeśli popracują nad regularnością, to mogą zagrozić siniejszym przeciwnikom. O Jędrzejowskiej mówi Szigeti w samych superlatywach: „grać tak będzie chyba jeszcze 20 lat, kończy śmiejąc się Węgier.

Stefan Michalski

jać muszą na siebie z tym, że nieobecny w Krakowie Gajdzik zasłużył już poprzednio na awans.

W ataku pierwsze skrzypce gra obecnie Cieślik, doskonały technik, szybki, zwrotny i ruchliwy, któremu, oby szczęście dopisało w „strzałach”. Hogendorf i Barański, nie mają w obecnej chwili poważniejszej konkurencji i stąd musimy przymknąć oczy na ich wady i życzyć udanego debiutu.

Gracz wydaje się wracać do swojej normalnej formy; jego współpracą z Hogendorfem i Spodzieją była na poziomie. Spodzieja będzie mógł być ewent. wymieniony przez Kulawikę z tym, że gracz Polonii byłomskiej zająłby miejsca łącznika, a Cieślik objąłby prowadzenie ataku.

Pozostali kandydaci mają szanse debiutu ze Szwecją, czy Finlandią. Najpoważniej brani byłiby w rachubę Włodarczyk, Filek I. i Dybała.

Jak już powiedziano, pierwsze 45 minut gry upłynęło pod znakiem bezwzględnej przewagi teamu A, który w 5-tej min. zdobył już prowadzenie. Spodzieja, wyzykując dobry przerzut Pieca, ubiegł Jurowicza i strzelił do pustej bramki. „Niebiescy” (Team B) miał w 2 minuty później szanse wyrównania, jednak Janik stanął na przeszkodzie, a Jaźnicki nie tego spisał się z podaniem w chwili, gdy bramkarza nie było na posterunku. Natychmiastowy kontratak Teamu A przyniósł 2-gą bramkę, którą zdobył Cieślik po ładnym zagranu środkowej 3-ki. Znowu udana interwencja Janika, rzucającego się pod nogi Jaźnickiego i znowu szybki atak Teamu A i... 3-cia bramka; zdobywa ją Spodzieja.

Po przeciwniej stronie Białas będąc w dogodnej sytuacji, strzelił niecelnie, a Jurowicz po szybkim ataku czerwono-białych oddał niebezpieczeństwo, broniąc bliskie strzały Spodziei i Gracza, oraz rzucając się ofiarne pod nogi Hogendorfa.

Przy stanie 3:0 omal nie pada bramka dla Teamu B, gdy Parpan podaje zbyt silnie Janikowi i ten musi wyżyć wszystkie siły, aby nie przepuścić piłki do siatki. Zwracamy tu uwagę Parpanowi, że nigdy nie należy podawać piłki do tyłu między słupki bramki, lecz zawsze na aut.

W 21-szej min. Cieślik po dobrym zagranu ze Spodzieją podwyższa wynik na 4:0, a na kilka sekund przed tym Gracz strzela z bardzo trudnego kąta, strzelając w poprzeczkę. Ten sam zawodnik strzela w 4-tej min. najładniejszą bramkę, po czym Spodzieja egzaminuje Jurowicza, dając mu pełne pole do popisu. Wypada „niebieskich” zostaje uwięziony powodzeniem i Anioła zdobywa punkt honorowy. Zaraz w następnym minucie Janik broni ostry strzał Kohuta.

Szybkie tempo tej części gry przynosi znowu błyskawiczne przeniesienie piłki na pole przeciwnika, gdzie Barański bije pierwszy jedyny przed przerwą rzut nożny, Jurowicz wybiega, mija się z piłką i Spodzieja strzela do pustej bramki, zdobywając 6-tą bramkę.

Pewną sposobność podwyższenia wyniku traci Barański strzelając rzut karny w słupek a w chwilę potem Spodzieja ustala wynik do przerwy i — jak się okazało ogólny — zdobywając po dobrej centrze Hogendorfa siódmą bramkę.

Ze względu na brak miejsca przebieg i omówienie zawodów juniorów oraz reportaż z obozu jun. KOZPN na Kowańcu podamy w nast. numerze.

## Rymer — KKS 1:8 (1:3)

Po meczu z Gedaną, rozegrał Rymer w poniedziałek w Poznaniu towarzyski mecz przeciwko KKS-owi i przegrał wysoko, mimo, iż poznańczy wystąpili bez najlepszych swoich zawodników, a to Białasa i Anioły, którzy wyjechali na obóz do Nowego Targu. Strzelcami bramek dla KKS-u byli: Atlasiński i Bednarek po 2 Polka, Anioła II, Preja i Wojciechowski.

## Polonia (Bytom) — Warta 2:7 (1:2)

Towarzyskie spotkanie Polonii bytomskiej i Warty rozegrane w Poznaniu, zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy którzy zwłaszcza po przerwie przeważali zdecydowanie nad drużyną bytomską.



# Mitan w doskonałej formie

W niedzielę rozegrano w Koszęcinie w ramach kursów wyszkoleniowych Organizacji Młodzieży TUR zawody lekkoatletyczne. Wzięło w nich udział około 90 zawodników i zawodniczek ze wszystkich okolic. Osiągnięte wyniki, wzięwszy pod uwagę zaawansowanie biegnących (trawa), były na poziomie.

Zawodniczka krakowska (Legia) MITAN, zajęła cztery pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach i razem ze swoją koleżanką klubową Stachowicz przyczyniła się w ten sposób do tego, że Kraków zdobył drużynowo pierwsze miejsce, zdobywając łącznie 148 punktów, tj.:

za konkurencje żeńskie 131 pkt.  
za konkurencje męskie 17 pkt.  
Doskonały wynik uzyskała w czasie tych zawodów Nanke (Śląsk) zwyciężając w biegu na 800 m w czasie 1:59,5.

Szczegółowe wyniki przedstawiała się następująco:

Mężczyźni: 100 m 1) Ratajczak (Śl.) 11,9 — 2) Trebicki (W-wa) 12,3 — 3) Oberlak (Łódź) 12,4; 800 m 1) Nanke (Śl.) 1:59,5 — 2) Nieroba (Śl.) 2:01,7 — 3) Tokarski (Pom.) 2:03,4; 1500 m 1) Nieroba (Śl.) 4:28,0 — 2) Tokarski (Śl.) 4:34,5 — 3) Kurasz (Śl.) 4:39,1; Pchnięcie kulą: 1) Kobulecki (Łd.) 11,24 — 2) Skrzydło (Śl.) 10,84 — 3) Nieroba (Śl.) 10,76; Skok w dal 1) Ratajczak (Śl.) 6,01 — 2) Kobulecki (Łd.) 5,90 — 3) Walczak (Łd.) 5,89; Skok w zwinięciu: 1) Borowik (Śl.) 158 — 2) Konopacki (W-wa) 159 — 3) Nieroba (Śl.) 153; 5000 m 1) Nanke (Śl.) 18:11,1 — 2) Kubiś (Szczecin) 18,27 — 3) Szubliński (Warszawa) 18,31; Rzut dyskiem:

1) Kobulecki (Łd.) 35,51, 2) Sobolewski (W.) 30,44, 3) Czyżykowski (Łd.) 29,52; Oszczep: 1) Abramowicz (W.) 43,80, 2) Kobulecki (Łd.) 33,05, 3) Czyżykowski 37,27; Sztafeta wahadłowa 10x100 m Śląsk 2:17,8, 2) Warszawa 2:17,8, 3) Łódź 2:20,6.

Kobiety: 80 m: 1) Mitan (Kp.) 8,5, 2) Pieczera (Kr.) 8,9, 3) Kolek (Kr.) 9,0; 100 m: 1) Mitan (Kr.) 13,3, 2) Pieczera (Kr.) 14,6, 3) Kolek (Kr.) 15,0; 500 m: 1) Bożutko (W.) 1:37,4, 2) Koniecka (W.) 1:40,8, 3) Stachowicz (Kr.) 1:45,1; w zwinięciu 1) Mitan (Kr.) 143, 2) Stachowicz (Kr.) 118, 3) Pieczera (Kr.) 118; Skok w dal: 1) Mitan (Kr.) 4,80, 2) Pieczera (Kr.) 4,10, 3) Zych (Łd.) 4,08; Rzut dyskiem: 1) Stachowicz (Kr.) 33,41, 2) Gozdek (Łd.) 27,43, 3) Węclówna (Łd.) 24,21; Rzut oszczepem: 1) Stachowicz (Kr.) 36,11, 2) Pieczera (Kr.) 26,34, 3) Kuźma (Kr.) 24,90; Pchnięcie kulą: 1) Stachowicz (Kr.) 9,65, 2) Mitan (Kr.) 8,55, 3) Sawicka (Łd.) 8,09.

Sztafeta wahadłowa 4x100 m: 1) Kraków I — 1,01 2) Kraków II — 1,04,5, 3) Łódź — 1,07,3.

Wyniki drużynowe: żeńskiej 1) Kraków 131 punktów, 2) Łódź — 46 punktów, 3) Warszawa 16 punktów.

W konkurencji męskiej drużynowo: 1) Śląsk 79 p., przed Łodzią — 70 p., Warszawą 40 p.

W punktacji ogólnej 1) Kraków — 148 p., 2) Łódź — 116 p., 3) Śląsk — 103 p.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwyciężcom zespołom, jak również poszczególnym konkurentom, którego dokonał p. Obręcka.

Nagrodę przechodnią mł. Osóbki-Morawskiego zdobył zespół krakowski. Nagrodami były m. in. kostiumy sportowe ofiarowane przez Zw. Rob. Stow. Sportowych i Komitet Centralny OMTUR.

# Pływacy „Piasta” w Mor. Ostrawie

W niedzielę wyjechał pływacy TS. Piast (Cieszyń) w niekompletnym składzie na rewanżowy mecz pływacki do Morawskiej Ostrawy.

Już na przystanku kolei elektrycznej w Morawskiej Ostrawie przywitał ich bardzo serdecznie kierownik zawodów mówiący biegle po polsku.

Zajechano na pięknie położony stadion pływacki i tu przed wejściem spotkali Polaków miła niespodzianka: oto dwie dziewczynki w wieku 5—8 lat ubrane w stroje narodowy polski, powitały przybyłych wygłoszeniem wierszyków wręczając naszym kierownikowi po bukietach przepięknych biało-czerwonych goździków.

Zawody rozpoczęto defiladą i odegraniem hymnów państwowych. W biegu na 100 m w stylu dowolnym panów, zajęli Polacy drugie miejsce przez Janicza. Dależe wyniki są następujące:

200 m klasycznym panów: 2) Kubik (Szczecin) zdobył kwalifikację, gdyż połowę tresty przepłynął stylem motylkowym.

100 m grzbietowym panów: 1) Kubik (TS, Piast Cieszyń), 2) Góralik (TS, Piast Cieszyń).

50 m grzbietowym pań: zawodniczka Madejówna zajęła pierwsze miejsce.

50 m klasycznym pań: również Madejówna stanęła na wysokości zadania zajmując pierwsze miejsce.

100 m klasycznym pań: Madejówna zajęła drugie miejsce tracąc parę sekund na skutek opóźnionego skoku startowego.

50 m dowolnym pań: Rojkówna (Piast) będąca w doskonałej formie; niestety zawodniczka ta nie mogła być wykorzystana przez nas w innych biegach, ponieważ Czesi nie mają odpowiednich zawodniczek uwzględnili w programie stylem dowolnym pan jedynie bieg na 50 m.

W sztafetach 3x100 m zmiennym panów, 4x50 m klasycznym panów oraz 5x50 m dowolnym pań — zajęli Polacy 2-gie miejsce.

Po biegach odbyły się skoki pokazowe z wieży 7 m. Najlepszym skoczkiem był W. Łazarz (Piast). Jego „Auerbach”, „Delphin”, półtora sekundy i idealnie wykonana lądówka, zostały przez publiczność czeska z wielką owacją przyjęte.

Najbardziej ciekawym był końcowy punkt programu a mianowicie mecz piłki wodnej, który zakończył się pełnym i zasłużonym zwycięstwem naszej drużyny 4:2 do przerwy 2:1.

Gra technicznie na wysokim poziomie zwłaszcza jeśli chodzi o naszą drużynę. Czesi grali na siłę i częste faule z ich strony zostały zlikwidowane przez sędzię, który prowadził grę bez zarzutu za wyjątkiem jednej bramki, którą Czesi zdobyli rzutem na swojej połowie boiska, a umiemy przez sędziego mimo protestu naszej drużyny i kierownictwa.

Bramki dla nas strzelił Łazarz 2, Kubik i Kleśak po 1. Podczas zawodów padał gęsty deszcz. Organizacja zawodów bardzo sprawną i załatwiająca na wyrostek.

Henryk Si.

# IKJ (Wrocław) — KKS (Gdynia) 2:1 (1:0)

W meczu o mistrzostwo ZRSS, rozegranym w Gdyni, pokonał Wrocławianie tułczy „Grom” 2:1 przeważając zdecydowanie przez cały ciąg meczu.

# Poznań zwyciężył w mistrzostwach juniorów bokserskich

W ubiegłym tygodniu rozegrano w Sopocie mistrzostwa juniorów bokserskich, które w ostatecznej klasyfikacji przyniosły zwycięstwo bokserom Poznania (18 pkt.) przed Gdańskiem (13 pkt.) Pomorzem (13 pkt.), Łodzią (11 pkt.), Warszawą, Częstochową i Wrocławiem (po 6 pkt.), Krakowem i Szczecinem (po 5 pkt.) i Śląskiem (4 pkt.).

# Gdańsk — Pomorze 11:5

Spotkanie juniorów bokserskich Gdańska i Pomorza rozegrane w Tczewie, zakończyło się zwycięstwem juniorów Gdańska nad przeciwnikiem, który wystąpił bez reprezentanta wagi papierowej.

# TURCZYŃSKI, WĄSACZ I KANIŁA ZDYSKWALIFIKOWANI NA 2 LATA

Specjalna komisja weryfikacyjna, pod przewodnictwem mgra Burnatowicza, wydała ostateczny wyrok w sprawie zawieszonych piętkarzy Jarosławskiego Klubu Sportowego i MKS-u z Jarosławia, na podstawie którego zawodnicy: Turczyński, Wąsacz i Kaniłka z Jarosławskiego KS. zdyktawili sobie na 2 lata a Chudziński z MKS-u na lat 5. Nie wydano jeszcze ostatecznej decyzji wobec piętkarza MKS-u z Bzorki, który nie zgłosił się jeszcze do przesłuchania.

Turczyński, Wąsacz i Kaniłka nie grali już w ostatnim meczu mistrzostw przed Legią (Krosno), w którym JKS. pokonał przeciwnika 5:1 (2:0) zdobywając bramki przez Bilika 2, Stetla, Misłaka i Mielnickiego. Strzelcem honorowej bramki dla Legii był Karpicki.

# Którzy z nich zdobędą awans do ekstraklasy?

Rozgrywki o wejście do czołowej klasy piłkarstwa polskiego prowadzone przez mistrzów okręgów w 5 grupach, dobiegły już zasadniczo do końca.

Pozostałe jeszcze do rozegrania mecze: Legia—JKS w Krośnie z grupy pierwszej i Sygnał—Widzew w Lublinie (grupa IV).

Mecze te nie mają już żadnego wpływu na układ tabel mistrzowskich, które po wynikach ostatniej niedzieli przedstawiają się:

Grupa I:

	gler	pkt.	st. br.
1) Tarnovia	6	10	25:6
2) Partyzant	6	6	15:14
3) JKS	5	4	10:16
4) Legia	5	2	8:23

Grupa II:

1) Ruch	6	12	26:8
2) Piast	6	6	20:19
3) Sarmatia	6	6	18:17
4) Victoria	6	0	10:30

Grupa III:

1) Lechia	6	10	22:9
2) HCP	6	8	10:11
3) MKS	6	4	9:15
4) Polonia	6	2	7:13

Grupa IV:

1) Widzew	5	9	15:2
2) Radomskie K. S.	6	6	7:11
3) CKS (Częst.)	6	5	11:14
4) Sygnał (Lublin)	5	2	7:10

# „0 2 bramki za mało” przewidywano najsmielej wynik meczu Wisła—Ognisko

Rekord bramek, jaki osiągnęła w ub. niedzielę Wisła zwyciężając Ognisko, odbił się również na wynikach naszego cotygodniowego konkursu.

Jeśli dotąd zazwyczaj wynik meczów był w pewnym sensie przewidywany i na ogół typowano wyższe zwycięstwo krakowian, aniżeli oni osiągalni, tak tym razem, nawet najsmielejsze typowanie okazało się w porównaniu z rzeczywistością za mało. Najbliżej bowiem trafnego wyniku byli: p. Józef Kossobudzki z Krakowa, który w rubryce wyniku Wisła—Ognisko wpisał 19:0, a z kolei dwaj inni panowie, a to: Ignacy Fistek z Tarnowa i Tadeusz Orlicki z Chrzanowa opowiadali się za zwycięstwem Wisły w stosunku 18:0.

W ogóle, z trafnością wyników w ostatnich konkursach jest coraz gorzej. — Wyniki 6, 5, ba nawet 4 spotkań na jednym kuponie należą obecnie do rzadkości, i rekordziści a zarazem kandydatami do nagród są ci z uczestników konkursu, którzy podają trafnie wyniki 3 zawodów mistrzowskich. Takich w ostatnim konkursie było tylko 4, a to: pp. Józef Mazur i Stanisław Szafrańiec z Krakowa, p. Adam Stojowski z Kleic i p. Zygmunt Nowak z Warszawy.

Pierwszy przewidywał trafnie wyniki: Motor—Polonia, Grochów—RKU i PKS—Garbarnia, drugi: Motor—Polonia, Cedania—Rymer i Czudaj—PKS Olsztyn, trzeci: Grochów—RKU, Pomorzanie—AKS i Czudaj—KKS Olsztyn, a czwarty: Grochów—RKU, Pomorzanie—AKS i PKS—Garbarnia.

Z pośród tych 4, jury postanowiło przyznać jedną nagrodę w wysokości 1.500 zł.

a pozostałą kwotę przeznaczyć jako dodatkowe nagrody dla uczestników następnego konkursu.

W wyniku losowania, nagrodę otrzymał p. Zygmunt Nowak z Warszawy.

Z 13 zawodów mistrzowskich ubiegłej niedzieli, oprócz meczu Wisła—Ognisko, nie odgadnięto jeszcze wyników meczów: KKS (Poznań)—Polonia, Skra—Polonia (Swidnica), Cracovia—ZZK (Swidnica) i Lublinianka—Tęcza.

Wobec powiększenia wysokości nagrody w obecnym konkursie na wynik meczu międzyligowego o puchar szc. Kałuży Śląsk—Kraków, który jak podawaliśmy już w poprzednim numerze, rozegrany zostanie w Krakowie na boisku Wisły w najbliższy czwartek tj. dnia 4 września. Iszą nagrodę stanowią będzie

Grupa V:

1) Legia (W-wa)	6	12	47:1
2) KKS (Siedlce)	6	6	10:21
3) Sokół (Ostróda)	6	4	10:20
4) Mazur (Elk)	6	2	7:29

Z pośród 5 mistrzów poszczególnych grup, na podstawie dalszych eliminacji do Klasy Państwowej wejdą 3 zespoły. Wydaje się, że Ruch i Legia zdolają przejść zwycięsko najbliższe eliminacje, natomiast o trzecie miejsce rozgorzeje zażarta walka pomiędzy pozostałymi 3 uczestnikami; były tu są wyrównane i dopiero pierwsze zawody mistrzowskie mogą przynieść pewne wyjaśnienie sytuacji i zorientować co do układu sił.

W każdym razie, czołowa klasa piłkarstwa polskiego w roku przyszłym, nie będzie mieć już przedstawicieli okręgów takich, jak: Białystok, Siedlce, Szczecin, Częstochowa, Radom, Lublin i — jak można wnioskować, pomiędzy 12 drużynami stanowiącymi naszą ekstraklasę, znajdują się 3 drużyny krakowskie, a w wypadku, gdyby Tarnovi udało się wyjść zwycięsko z eliminacji, nawet 4 drużyny reprezentujące krakowski OZPN, 3, wzgl. 4 drużyny śląskie, 2 drużyny warszawskie, 1 łódzka, 1 — ewent. 2 drużyny poznańskie, co mniej więcej odpowiada układowi przedwojennej ligi i projektowi stworzenia ligi bez przeprowadzenia nużących eliminacji.

# 15-lecie KS „Wolanka”

W niedzielę, dnia 31 sierpnia odbędą się uroczystości jubileuszowe Klubu Sportowego Wolanka z Woli Justowskiej.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 9 zbiórką w świetlicy po czym o godzinie 10 odprawiona zostanie Msza święta, a następnie akademii jubileuszowa, o godz. 15.15 rozpocznie się turniej piłki nożnej, w którym wezwą udział seniorzy i juniorzy Zwieszyńskiego K. S. oraz seniorzy i juniorzy Jubilatki.

Protęktorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął: wojewoda krakowski dr K. Pasenkiewicz, dowódca O. W. Kraków, gen. Prus-Więckowski, prezydent m. Krakowa St. Wołasiak, ks. inf. dr F. Machay, wiceprez. m. Krakowa St. Dziwilk, naczelnik MGR B. Pirożyński, dyr. WF i PW ppłk. H. Reymann, przew. Kraj. Rady WF i PW M. Statter i prezes KOZPN St. Filipkiewicz.

# Dodatkowe przyjęcie do Akademii Wychowania Fizycznego

We wrześniu br. odbędzie się dodatkowy egzamin eliminacyjny na Roczny Kurs Wychowania Fizycznego, oraz na pierwszy rok Studium Trzyletniego. Podania o przyjęcie na studia — w terminie do 5 września pod adresem: Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa, Bielany.

Szczegółowe informacje Wojewódzki i Powiatowe Urzędy WF i PW.

# Przełożenie terminu mistrzostw lekkoatlet. Zw. Rob. Stow. Sport. RP.

Wyznaczone na dzień 13 i 14 września w Gdańsku mistrzostwa lekkoatletyczne Z.R.S.S. zostały przełożone na dzień 20 i 21 września br.

Termin zgłoszeń dla klubów ZRSS upływa z dniem 10 września br.

Sekcja Motocyklowa KS „Cracovia” urządziła w dniu 31. 8 br. MOTOCYKLOWY BIEG NA PRZELAJ. Start i meta przed Boiskiem KS „Cracovia”. Trasa biegnie Deptakiem przez Wólę Justowską do Lasu Wolskiego koło Kopca Kościuszki do Boiska „Juwenii” Al. Focha do mety.

# Turniej pocieszenia o puchar KOZPN-u

DALIN — AKS (Bochnia) 4:0 (0:0) — W niedzielę, rozegrano w Myślenicach zawody w t. zw. turnieju pocieszenia o puchar KOZPN-u, w których Dalin pokonał zdecydowanie zespół AKS-u z Bochni przeważając po pierwsze i zdobywając w tym okresie 4 bramki przez Łomżaka Jena i Jerzego, Świętcha oraz Kudasa.

# POZOSTAŁE WYNIKI Prądnickanka — Dębicki 6:2, Skawinka — Legia 3:2

# Sport w wojsku

W poniedziałek rozpoczęły się na Stadionie Miejskim w Krakowie 3-tych dniowe mistrzostwa O. W. Kraków w lekkoatletyce, boksie, grach sportowych i gimnastyce, których to wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m przedbieg I: 1) Gros (Piech.) Przedbieg II: 1) Kurek (Piechota) Przedbieg III: 1) Wstawski (Art.) 400 m: 1) Kurek 60,1 sek; 2) Woźniak (Saper) 62,2 sek.

Przedbieg II: Pawlek (Art.) 58,6 sek; 2) Płuciński 59,6 sek.

1.500 m: 1) Szargat (Piech.) 4,29,5 min; 2) Szule (Czołgi) 4,46,2.

Skok w dal: 1) Hrycko (Piech.) 5,74 m; 2) Nowak (Łączność) 5,66 m; Rzut kulą: 1) Maciaszczyk (Piech.) 10,74 m; 2) Łatawiec 9,83; 3) Wrzosek Sztafeta 4x100 m: 1) Piechota (Kraków) 50,8 sek; 2) Artyleria (Kraków), 52,6 sek.

Siatkówka: Dywizja krakowska — Łączność 2:0 (15:5, 15:5). Artyleria — Czołgi 2:1 (6:15, 16:14, 15:12). Dywizja: Kraków—Rzeszów 2:1 (5:15, 15:7, 17:15).

Trójbój (rzut granatem, bieg 100 m, skok w dal) przy czym wszystkie te konkurencje odbyły się w pełnym umundurowaniu.

Rzut granatem: 1) Bielicki (Art.) 57,35 m; bieg 100 m: 1) Borowczyk (Art.) (po boisku) 14,9 sek; skok w dal: 1) Dudek (Piech.) 4,36 m.

Ogólna punktacja trójbój: 1) Bielicki; 2) Borowczyk; 3) Dudek.

Siatkówka: Dywizja krakowska — Czołgi 2:1 (7:15, 16:14, 15:5).

Koszykówka: Artyleria — Dywizja krakowska 22:9 (11:6).

W zawodach szermierczych prowadzonych przez kpt. Prędzińskiego wzięły udział dywizja krakowska

i rzeszowska, w których drużynowo zwyciężyli krakowianie, zaś indywidualnie: 1) Klejowski; 2) Holub; 3) Dzierwa.

# Boks pod znakiem nokautów

Najpierw odbyły się trzy walki wstępne w pięciarczmie Wisły po czym nastąpiły indywidualne i drużynowe mistrzostwa bokserskie O. W. Kraków, a wyniki są następujące:

Waga półciężka: Rajca (W) — Sliwicki (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.

Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.

Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.

Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.

Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.

Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0; Waga kogucia: Piątkowski (W) — Podstawka (D. O. W.) zwycięża na punkty 5:0.